Num: 26.

GAZETA WARSZAWSKA.

WE SRZODĘ DNIA 30. MARCA ROKU 1774.

Z Warſzawy dnia 30. Marca.

Nowo zaſzłe okoliczności, gdy znowu potrzebnemi uczyniły Poſelſtwa do trzech Sąſiedzkich Dworów, wyznaczeni zatym Poſłowie do *Petersburga* Jmć Pan Branicki Hetman W. Koronny, do *Wiednia* Jmć Pan Ogińſki Sekretarz W. X. Litewſkiego, do *Berlina* Jmć Pan Kwilecki Star: Soſińſki w tych dniach do zamierzonych ſobie mieyſc wybrać ſię z tąd maią.

Z Gdańſka d. 25. Marca.

W przeſzłym tygodniu płacono tu cięſzką monetą za łaſzt pſzenicy 267. 283. aż 290. za żyto złł: 130. aż 136. za ięczmień złł: 91. aż 103. za wełny kamień wielki złł: 18. aż 19. Kupcy tuteyſi dla nabycia pieniędzy do nowo naſtępuiącey nawigacyi ſami z ochoty i ſwym koſztem zaczęli ładować zboża, na niektore okręty, które tu na zime były pozoſtały.

Z Gniezna d. 25. Marca.

Po wykonanym Juramencie przed J. W. Jmcią P. Zakrzewſkim Kaſztelanem Krzywińſkim, przy zgromadzeniu wielu Ziemianow Woiewodztwa tuteyſzego. W. Jmć P. Trąmpczyńſki zaczął Sądy z powſzechnym ukonteutowaniem Ziemianow ſwych, które Sądy Limitowane ſą do 2. Tygodni po Swiętach.

Z WŁOCH.

Z Modeny dnia 9. Lutego.

W tych dniach w Bibliotece tuteyſzey poſtawiono dwa poſągi wyobrażaiące dwu wielkich ludzi *Sigonio* i *Moratora*, których ſława przed światem gruntowną ich umieiętnością nabyta, wielki czyni zaſzczyt naſzemu Miaſtu, w ktorym ſię urodzili.

Z Liwurny dnia 11. Lutego.

Dnia 2. tego mieſiąca przybył tu Officyer *Roſsyiſki* z *Petersburga*, tym zamyſłem, aby z tąd popłynął do *Paros* : mowią, że od Dworu ſwego wiezie Liſty zawieraiące w ſobie uwolnienie od Urzędu Admirała *Spiritów*, o które ſam proſił, a oraz na iego mieyſce mianowanie Contr - Admirała *Germanów* na Rządzenie Flotą Roſſyiſką na morzu śrzodziemnym, w doſtoyności Vice-Admirała. Tych oſtatnich tygodni doznaliśmy tu burzliwych nawalnic; naywiękſzych zaś dnia 19. w przeſzłym i dnia 8. w teraznieyſzym mieſiącu. Pierwſza wiele ſzkody poczyniła w oknach, i wielką ſprawiła na morzu burzę, która wiele okrętow przy porcie ſtoiących powywracała, wiele także pogruchotała. Druga zaś unioſła trzy nawy Rybackie, ieden bat *Francuſki*; okrętom ſamym pewnieby nie przebaczyła, gdyby ich dzielnie nieratowali Maytkowie z naſzey Fregaty woienney *Auſtryackiey*.

Z NIEMIEC.

Z Wiednia dnia 20. Lutego.

Głoſzą tu, że ieden z Xiążąt Elektorow, pewnemu wielkiemu Monarſze ma dodać Woyſka iak iedni mówią 12. iak drudzy zaś 15. tyſięcy. Iako niewiadome ſą Osoby tych Panów, tak ani ich zamyſły dla ktorych to ſię ſtać ma ; nim więc te wiadome będą, niemożna tey nowinie dawać wiary.

Wielki garnizon tuteyſzego miaſta miał dotąd ſwoie ſtanowiſko przy Kościele Swiętego Piotra ; dziſiay zaś, iak ſłychać, ma być przenieſiony na mieyſce obſzerne, gdzie był Dom Profeſſow *Iezuicki*; w ktorym też Domu maią być odtąd

wſzytkie Kancellacye Woyſkowe, i Kaſſa woienna.

Z Monachium d. 20. Lutego.

Dwór naſz mądre i dokładne wydał rozrządzenie w dwunaſtu punktach tyczące ſię poſtępkow ſądowych z Winowaycami. Miedzy innemi, zmnieyſzono, ile tylko można liczbę przypadkow, w którychby przyſtało brać na tortury zbrodnia; daiąc te przyczynę; że tortury nayczęściey wymagaią winy i na niewinnym nawet; naywiękſzemu zaś zbrodni nie potrzeba więcey do uniknienia zaſłużonego karania iak tylko być ſił mocnych i zdolnych do wytrzymania owych katowni, iakie w Wiekach barbarzyńſkich ſą wymyślone, a bez zawſtydzenia rozumu ludzkości, i ſprawiedliwości tych czaſow oświeconych używane być niemogą:

Wſzyſtkim poddanym Xięſtwa *Bawarſkiego* zakazano, aby żaden z nich niewdawał ſię w żadną *Lotteryą* zagraniczną, ani przez ſię, ani przez kogo innego.

Z Ausburga dnia 21 Lutego.

Miedzy wyrokami pożytecznemi, a rownie ſprawiedliwości iako i ludzkości przychylnemi, które w tych czaſiech wydane ſą w *Bawaryi*, pomieścić należy i ten, ktorym tam zakazane ſą wſzelakie poiedynki. Wyrok ten dzieli ſię na Artykułow 21. w ktorych po wytknięciu zrzodła iakiego ten zły zwyczay wynika, wyznaczone ſą cięſzkie kary na owych plotkarzow i ſzydercow, ktorzyby przez obmowy lub potwarzy ſtawali ſię przyczyną zwad i niezgod. Ci wſzyſcy ktorzy by tego wyſtępku winnemi ſię ſtali, ſkoro im tylko dowiedziony będzie, bez żadnego względu na iakążkolwiek bądź oſobę, będą podlegali tym karom iakie ſą poſtanowione na burzycielow powſzechney ſpokoyności. Każdy z tych, ktorzyby wychodzlli na plac, bądź dla poiedynkowania, bądź dla ſekundowania poiedynkuiącym, bądź z iakiey kolwiek inney okoliczności, gardłem karani będą. Rowney karze podlegać będzie tak ten ktoryby wyzywał, iako i ten ktoryby wyzywaiącemu ſtawił ſię, choćby żaden z nich niebył raniony, i choćby poiedynek odbyli za granicą. Kto zginie w poiedynku, iego ciało pogrzebione będzie pod ſzubienicą, z głową tego ktory go ubił. Jeżeliby po poiedynku uciekł

kto za granicę, Xiąże Elektor będżie się starał o iego odzyskanie; iego zaś dobra będą skonfiskowane, Jeśliby zaś poiedynek był tylko umowiony a do skutku nieprzyszedł, tedy wyzywaiący do dziesięciu lat wygnaniem, albo więzieniem do pewnego czasu zamierzonym, ma być karany. Ci którzyby wyzwani niewyszli na poiedynek, o głoszeni są pomienionym wyrokiem wolni od wszelkiey niesławy i uszczerbku na honorze, są iednak obowiązani, aby wyzywaiących donieśli; czego iesliby zaniedbali, a rzecz się wyiawiła przez kogo innego, surowo karani będą.

Z HOLLANDYI.

Z Leydy d. 1. Marca.

Exekutorowie Testamentu Pana *Stolp*, ludziom uczonym podaią do obiaśnienia następuiące pytanie z Teologii naturalney: *Quodnam in adserendâ Numinis existentiâ pretium statui debeat communi humani Generis consensui.* To iest: *Jak wielkiey iest wagi i mocy, w dowodzeniu tey prawdy, że iest BOG; powszechne wszytkich ludzi na to zgadzanie się.* W nagrodę temu, kto założone pytanie obiaśni naylepiey, wyznaczony iest Medall złoty wartości 250. złotych *Hollenderskich*. Którzyby mieli do tey pracy ochotę, niech napiszą dyssertacyą ięzykiem, albo *Hollenderskim*, albo *Łacińskim*, któraby niebyła większa nad to, ileby w druku wynosiło 40. kart drukowanych; i niech ią przeszlą przed dniem pierwszym Lipca Roku 1775. do Professora *Davida van Royen* Sekretarza Aktualnego Funduszu P. *Stolp*. Imie zaś swoie i mieysce z którego piszą, niech w osobnym bilecie wyrażą; ten zaś Bilet ma być na wierzchu naznaczony tąż samą dewizką, którą i dyssertacya. Nagroda będzie przysądzona temu; który naylepiey zadane pytanie obiaśni, dnia 13. Października R. 1775. Bilet ten tylko będzie otworzony, który będzie należał do Dyssertacyi owey, co się stanie godną nagrody; inne zaś bez odpieczętowania spalone będą.

Z niektórych Listów z *Włoch* do nas pisanych, a mianowicie z *Neapolu*, pod datą dnia 7. miesiąca przeszłego, dowiaduiemy się, że Xiąże *d'Aliano* ma być mianowany Vice-Reiem na mieysce Margrabiego *Fogliani*, i że odtąd samym tylko Panom *Sycyliyskim* ten Urząd dawany będzie.

Num: 26.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY.
WE SRZODĘ DNIA 30. MARCA ROKU 1774.

Z Paryża dnia 18. Lutego. Przed kilką dniami zebrali ſię byli Officyerowie na audyencyą do Miniſtra Woiennego. Xiąże *d'Aiguillon* iako zawſze ludzkości, i grzeczności pełen, poſtrzegł miedzy niemi iednego, bardzo mizernie przybranego, i wnet przybliżywſzy ſię ku niemu, ſpytał go łagodnie: czyli ma co mu powiedzieć? Officyer ów z boiaźnią proſić go począł, aby mu na uſtroniu raczył pozwolić łaſkawego ucha. Xiąże tedy zaprowadził go z ſobą do Gabinetu, gdzie wyſłuchał cierpliwie całą, ktorą mu ten czynił powieść o ſwych nieſzczęśliwościach, zaſługach, nadziei poſtępowania na wyżſze w Woyſku ſtopnie, do ktorych miał ſprawiedliwe prawo. O czym wſzytkim tegoż dnia powziąwſzy doſkonałą pewność Miniſter, nazaiutrz pomienionemu Officyerowi oznaymił, że Król Jmć Krzyż *Swiętego Ludwika* z penſyą roczną 400. Liwrów wyznaczyć dla niego raczył.

W *Tours* wſzczął ſię znaczny rozruch z okoliczności żyta, którego 6. ſtatkow prowadzono tamtędy z *Loire.* Obywatele niektorych okolicznych Parafii zkupiwſzy ſię razem, wpadli na owe ſtatki, na rozerwanie żyta onego. Zołnierze uſiłowali dać odpor napadaiącym; ale bez ſkutku innego, krom tylko, że kilku ludzi ubito, a kilku raniono. General Lieutnant, który chciał wſtrzymać zuchwalone poſpolſtwo, zepchnięty ieſt w rzekę; lecz przecie ſzczęśliwie uratowany. Dwór, gdy mu o tym doniſſiono, dał rozkaz Regimentowi *de*

Berry w bliskości stoiącemu, aby szedł do *Tours* dla uśmierzenia tam pomienionego rozruchu.

Z Madrytu dnia 21. *Lutego*. Twierdzą tu za rzecz pewną, że Wielki Xiąże *Toskański* z Xiężną Jeymcią Małżonką swoią przybędą tu w Kwietniu następuiącym. Jakoż iuż Król Jmć wydał rozkazy, aby uzbroiono cztery Okręty przewozowe, i dwie Fregaty do przyięcia pomienionych Xiążąt w *Liwurnie*; przydaią też i to, że ciż Xiażęta przywiozą tu z sobą Syna i starszą Córkę.

Z Paryża dnia 25. *Lutego*. Król Jmć mianował Ministrem stanu Pana *de Boynes*, który w tym urzędzie w przeszłą Niedziele wieczorem iuż był przytomnym na Radzie Stanu. Probostwo *Saint-Die* w *Lotaryngii*, Król Jmć odmienił w Biskupstwo; którego Dyecezyą ma być część owey, co teraz należy do Biskupstwa *de Toul*. Xiądz *de la Galaiziere* dzisieyszy tameczny Proboszcz pierwszym tam będzie mianowany Biskupem. Spodziewamy się też wkrótce nowego Biskupstwa w *Nancy*; ile że Król Jmć niemianował ieszcze dotąd Prymasa tey Stolicy *Lotaryńskiey*.

Z Londynu dnia 25. *Lutego*. Dway Kommissarze *Hollenderscy*, którzy tu od nieiakiego czasu bawili się, maiąc sobie zlecone umówienie się z Ministrami naszemi względem pewnego rozporządzenia, co do Handlu w *Affryce*, wyiachali z tąd nazad do *Hollandyi* nic niesprawiwszy. Ministrowie nasi tę im dali odpowiedź: że ponieważ sprawa Handlu *Affrykańskiego* zawieszona iest w Parlamencie, więc względem niey nic pewnego niemożna układać, póki Parlament ze swey strony ostatecznie iey niezakończy; z tym wszytkim przyrzekli im, że gdy to się stanie, będą mieli wszelki przyzwoity wzgląd na poddanych Rzeczypospolitey, i że Handel w tamtych stronach będzie prowadzony z dochowywaniem przyiaźni i słuszności wszelakiey z Rzecząpospolitą.

Królowa Jeymć dnia wczorayszego o godzinie 6. wieczorney szczęśliwie powiła Syna.

Z Wiednia d. 19. *Lutego* Ogłoszono tu dzisiay, że Hrabia *de Lascy* Feldmarszałek Generalny i Prezydent Rady Dwor-

ſkiey, woienney, którego tu powrótu ſpodziewamy ſię w naſtępuiącym mięſiącu, tudzież Margrabia *Spinola*, który z *Włoch* niedawno do tey Stolicy powrócił, wywyżſzeni ſą na Stopień Xiążąt; dla których obudwu Dyplomata wkrótce maią wyniść z Kancellaryi. Hrabia *de Pergen* dnia 12. tego mieſiąca powrocił tu ze *Lwowa*.

Lubo przeſzły Sołtan *Turecki* w dobrym żył porozumieniu z Dworem naſzym, i równey też przyiaźni ſpodziewamy ſię i od iego Brata teraz na Panowanie wywyżſzonego; z tym wſzytkim, że *Turcy* przy takowych odmianach częſtokroć zwykli roſterki czynić, więc gdy teraz wiele Woyſka *Tureckiego* ſtoi w polu, Dwór naſz oſądził za rzecz przyzwoitą, ażeby Woyſka naſze rozſtawione były na pograniczu *Tranſylvanii*, dla ubeſpieczenia Kraiu ſwego od wſzelkiey napaści, ktorąby czynić mogły oderwane kupy od Woyſk pomienionych.

Z Wiednia dnia 23. Lutego. Niedawnemi czaſy zdarzył ſię tu przypadek który, króm wielkiey trwogi zadnego przecie nieſprawił niepomyślnego ſkutku. Lew wydobywſzy ſię, ze ſwey klatki, poſzedł w ulicę *Prater* zwaną; wſzyſcy ludzie, którzy na tey ulicy znaydowali ſię, pouciekali gdzie kto mógł. Ale bez uczynienia żadney ſzkody dałſię ów lew poimać i nazad do klatki odprowadzić. Ten przypadek przypomina nam taki drugi przed kilką laty zdarzony we *Francyi*; gdzie także Lew wyſzedł był z klatki ſwoiey, ktorey ſtróż onego doglądaiący zapomniał zamknąć; i udał ſię był ku zwierzyńcowi *Werſalſkiemu*. Spotkał go ſtróż maiący o nim ſtaranie, a przywykłſzy do owego zwierza odważył ſię uiąć go za ogon i odprowadzic nazad do iego legowiſka i tam zamknąć. Ow Lew od kilku lat przywykłszy do ciaſnego mieyſca, zdał ſię zalęknionym tym ſamym, gdy ſię poczuł, że ieſt na wolności; ſzedł tedy powoli, a ſamym długim nieużywaniem odwykł od władania nogami i ſiłą ſwoią. Człowiek ten. ktory go odprowadził, imaiąc go niemyślił niczym więcey, iak tylko o poprawieniu niedbalſtwa ſwoiego, aby mógł uyść tego, którego ſię

za to obawiał ſtroſowania i karania; na niebeſpieczeńſtwo zaś nieobeyrzał ſię, aż wów czas, gdy iuż Lwa na mieyſce odprowadził i zamknął. Dziwuiąc ſię potym takiey Lwa powolności, tudzieſz myśl obrociſzy na owe w które ſię był wdał niebeśpieczeńſtwo; tak ſię przeląkł, że aż zachorował.

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 30. MARCA.

Opiſania podroż Morſkich, które dla luſtrowania Hemisfery południowey na rozkaz Krola Jmci Angielſkiego ſą przedſięwzięte, a od Commodore Byrona, Walliſa Cartereta i Cooka *Kapitanow w* Delſin, Swallow *i* Endeavour *iedna po drugiey wykonane; z dziennikow tych rożnych Przełożonych, i z manuſkryptow Iozefa Banka* Esg *od Johna* Hawkeſworth *układane, a od Jana Frydryka Schillera na Niemiecki ięzyk przetłumaczone w III. Tomach wielu Koperſztychami od nayſławnieyſzych Sztukaterzow odrysowanemi i ſztychowanemi, i wielu mappami morſkiemi i lądowemi, nowo wcale obiaśnione. W Berlinie u Haudego i Spenera 1763. in 4to magno. Szacowność tego Dzieła, ktore w ſwoim rodzaiu ieſt iednym z naywyśmienitſzych i nayprzednieyſzych, poznać można z poprzedzaiącego tytułu, i wątpić nietrzeba, ażeby od ciekawych czytelnikow niemiało być przyięte z taką chęcią, ktora przyzwoita ieſt ważności iego materyi. Ciekawi czytelniey tego tak potrzebnego, iako przyiemnego dzieła mogą u Michała Grölla Bibliopoli Nadwornego J. K. Mci mieć do czytania wizerunek tegoż dzieła, i obaczyć niektore Koperſztychy, ktorych pięknośći dziwuią ſię wſzyscy, ktorzy na w tym ſię znaią. Cena onego aż do końca Czerwca będzie 12. talarow i gr: 12. w Czerwonych-Złotych po 2. talary i gr: 20. oprocz Transportu z Lipſka. Potym zaś cena onego tu w Warſzawie będzie Złł: Pol: 102.*

Wyżey rzeczeni Bibliopole Berlinſcy wydali także przez druk: Memoires Critiques & Hiſtoriques ſur pluſieurs points d' antiquités militaires par Charles Guischard nommé Quintus Icilius 1. Volumen *in 4to* à IV. Volumina *in 8vo Wizerunek tey Kſiąszki, także można mieć do czytania.*